

# Jan Góral

---

## Szkolnictwo niemieckie w okupacyjnym powiecie piotrkowskim (1939-1944)

---

Piotrkowskie Zeszyty Historyczne 6, 175-186

---

2004

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

Jan Góral

SZKOLNICTWO NIEMIECKIE  
W OKUPACYJNYM POWIECIE PIOTRKOWSKIM (1939-1944)

Na mocy decyzji Hitlera powiat piotrkowski podzielony został na dwie części, z których zachodnią anektowano do Rzeszy. Stanowiły ją Bełchatów i 9 gmin wiejskich, które włączono do powiatu łaskiego rejencji kaliskiej, a następnie łódzkiej (od 1 IV 1942 r.). Okupacyjny powiat piotrkowski należący do dystryktu radomskiego GG obejmował miasta Piotrków i Sulejów oraz 14 gmin wiejskich, w tym gminę Czarnocin, włączoną z powiatu łódzkiego. W nowych granicach na początku 1940 r. powiat miał obszar 198,8 km<sup>2</sup> i liczył 168 789 mieszkańców, w tym 146 702 Polaków, 15 521 Żydów, 6533 Niemców i 33 osoby innych narodowości<sup>1</sup>. Ludność niemiecka stanowiła więc aż 3,9% mieszkańców powiatu, a jej odsetek wzrastał w następnych latach okupacji, głównie ze względu na napływ urzędników z Rzeszy. Reichsdeutsche stanowili obsadę najważniejszych urzędów i instytucji okupanta. W lutym 1942 r. w Piotrkowie i w pow. piotrkowskim mieszkało ich już 320 (i 6960 volksdeutscheów)<sup>2</sup>, zaś w lipcu 1943 r. około 600<sup>3</sup>. Równocześnie ze względu na pobór do Wehrmachtu znacznie obniżył się stan volksdeutscheów. Ich liczebność w poszczególnych gminach powiatu, według danych spisu z 1 marca 1943 r. ilustruje tabela 1.

Tabela 1

Volksdeutsche w gminach powiatu piotrkowskiego 1 III 1943 r.

gmina	mieszkańców	w tym VD	%	Nazwisko wójta (burmistrza)
Piotrków	39 938	1 943	4,9	H. Dreschel
Sulejów	4 203	131	3,1	A. Hanisch
Bogusławice	13 967	193	1,4	A. Erber
Czarnocin	4 791	118	2,5	.
Golesze	4 557	300	6,5	G. Kitzmann
Gorzkowice	7 298	190	2,6	S. Ristock

<sup>1</sup> H. B r o d o w s k a, *Problematyka i założenia metodyczne badań dotyczących zbrodni hitlerowskich w Łodzi i województwie łódzkim*, „Rocznik Łódzki” (dalej RŁ) 1972, t. 16(19), s. 19.

<sup>2</sup> T. J a ł m u ż n a, *Tajne nauczanie na Ziemi Łódzkiej*, Warszawa 1977, s. 67.

<sup>3</sup> C. J a b ł o ņ s k i, *Szkolnictwo hitlerowskie dla Niemców w powiecie tomaszowskim dystryktu radomskiego*, RŁ 1995, t. 42, s. 129.

Kamięnsk	8 151	604	7,4	J. D. Breier
Krzyżanów	7 117	112	1,5	E. Kliwer
Łęczno	8 284	398	4,8	A. Bansner
Parzniewice	5 451	433	8,0	A. Hammerling
Podolin	5 967	168	2,8	L. Zimmermann
Ręczno	12 132	192	1,6	E. Escher
Rozprza	8 998	400	3,3	A. Schultz
Szydłów	7 927	683	8,6	G. Leder
Uszczyn	3 788	224	6,0	T. Gesselle
Woźniki	2 794	33	1,2	R. Meier
Razem	145 363	6 122	4,2	

Źródło: APP, Wydział Powiatowy w Piotrkowie, sygn. 3624, Akta w sprawie ewidencji ludności (1940-1945).

Ludność pochodzenia niemieckiego mieszkała we wszystkich gminach pow. piotrkowskiego, łącznie w 141 miejscowościach. Najwyższy odsetek ogółu mieszkańców, oprócz Piotrkowa i Sulejowa, stanowiła w gminach: Szydłów (8,6%), Parzniewice (8%), Kamięnsk (7,4%) i Golesze (6,5%). W kilkunastu miejscowościach powiatu stanowiła większość mieszkańców, względnie duży jej odsetek. Do tych miejscowości (w końcu 1940 r.) należały: Lubiaszów w gm. Golesze (138 osób i 43% ogółu mieszkańców), Danielów (402-91%) i Szpinalów (409-94%) w gm. Kamięnsk; Adelinów (166-57%) i Klementynów (188-50%) w gm. Łęczno; w Parzniewicach Dużych (136-27,2%) i Porajskiej Hucie (140-35%) w gm. Parzniewice; w Gieskach (118-76,6%), Truszczanka (136-68%) i Woli Niechcickiej (164-57%) w gm. Rozprza; w Jarostach (147-34,7%), Kamocinie (343-44%) i Żychlinie (100-66%) w gm. Szydłów oraz w Meszczach (120-42%) w gm. Uszczyn<sup>4</sup>.

Zdecydowana większość ludności pochodzenia niemieckiego była wrogo nastawiona do społeczeństwa polskiego i Żydów. Procesy regermanizacyjne wśród tej ludności wystąpiły wyraźnie po 1933 r. i nasiliły się w latach okupacji hitlerowskiej. W Piotrkowie i ważniejszych ośrodkach gminnych powiatu funkcjonowały ogniwa NSDAP oraz organizacja Hitlerjugend. Czołową w nich rolę pełnili przybyli z Rzeszy Niemcy, w większości fanatycy narodowego socjalizmu oraz osobnicy zdemoralizowani, żądni szybkiego wzbogacenia się bądź zrobienia błyskawicznej kariery.

Tworząc aparat okupacyjny Niemcy pozostawili w nim elementy administracji polskiej (niżsi urzędnicy, na wsi sołtysi), zachowując dla siebie stanowiska kierownicze i kluczowe. W ten sposób pełnia władzy we wszystkich ogniwach władz okupacyjnych należała wyłącznie do nich. W pow. piotrkowskim pierwszym starostą był A. Buss, zaś komisarzem Piotrkowa H. Drechsel a od 25 maja 1940 r. A. Buss, który sprawował również czynności burmistrza.

Za jedno z najważniejszych zadań władze okupacyjne uznały tworzenie szkol-

<sup>4</sup> Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim (dalej: APP), Wydział Powiatowy w Piotrkowie, sygn. 3624, Akta w sprawie ewidencji ludności (1940-1945).

nictwa niemieckiego dla dzieci volksdeutschów i urzędników przybyłych z Rzeszy. Sprawą uruchomienia szkolnictwa w pierwszych miesiącach okupacji zajmowały się władze wojskowe. Dotyczył tego m.in. rozkaz szefa administracji cywilnej w Okręgu Wojskowym Łódź z 2 X 1939 r., który zobowiązywał podległe władze do przedłożenia danych na temat już uruchomionych polskich i niemieckich szkół<sup>5</sup>. Z kolei Wydział Wyznań i Szkolnictwa tegoż Zarządu Cywilnego w piśmie z 21 X 1939 r. polecał: „Należy sprawić, aby każde dziecko niemieckie miało zapewnione nauczanie w języku niemieckim”<sup>6</sup>.

W Piotrkowie sprawami oświaty i kultury w okresie zarządu wojskowego zajmował się komisarz miejski H. Drechsel. Z jego zarządzenia, wydanego później, bo 1 XII 1939 r. wynika, że do tego czasu powołano w mieście 3 szkoły powszechne, w tym jedną dla dzieci niemieckich, w budynku Szkoły im. J. Poniatowskiego (ul. J. Piłsudskiego 37, (obecnie Wojska Polskiego). Zarządzał tymi szkołami J. Jaremkiewicz, Ukrainiec, kierownik miejskiego urzędu szkolnego i nauczyciel szkoły niemieckiej<sup>7</sup>.

Dla uczniów szkół średnich narodowości niemieckiej tworzono od 12 XII 1939 r. kursy gimnazjalne. W okresie miesiąca uczniowie ci mieli być odpowiednio przygotowani do nauki według obowiązujących w Rzeszy programów i w oparciu o podręczniki niemieckie. W kursach uczestniczyło (w klasach I, II i III) 36 uczniów. Zajęcia lekcyjne prowadziło z nimi 5 nauczycieli niemieckich oraz wspomniany wyżej J. Jaremkiewicz<sup>8</sup>.

W pow. piotrkowskim w pierwszych miesiącach okupacji szkolnictwem zajmował się starosta A. Buss i jego administracja. Na inspektora szkolnego powołał on F. Schöringa, którego sekretarzem był K. Zielke, volksdeutsch z Szydłowa<sup>9</sup>. Starosta za najpilniejsze zadanie uznał tworzenie i rozbudowę szkolnictwa niemieckiego. W sprawozdaniu z 6 marca 1940 r. pisał o tym następująco: „Krótco po rozpoczęciu mojej działalności poświęciłem urządzeniu i wyposażeniu niemieckiego szkolnictwa szczególnie dużo uwagi (...). Już na początku 1939 r. została urządzona 4-klasowa szkoła ludowa w Bełchatowie, a z nią zostało powiązane seminarium dla doksztalcania nadających się na nauczycieli, następnie powstały niemieckie szkoły na wsi, tak, że pod koniec grudnia 1939 r. powstało łącznie 28 niemieckich szkół z 34 klasami”<sup>10</sup>.

Podstawę prawną organizacji szkolnictwa niemieckiego w GG stanowiło „Roz-

---

<sup>5</sup> Der Chef der Zivilverwaltung beim AOK 8, Tagesbefehl nr 10, Łódź 2 X 1939 r.

<sup>6</sup> A. M a s s a l s k i, *Szkolnictwo na Kielecczyźnie w okresie okupacji 1939-1945 r.*, Warszawa - Kraków 1975, s. 31.

<sup>7</sup> APP, Komisarz i Zarząd Miasta Piotrkowa (dalej: KiZMP), sygn. 102, Schultamt des Kreis; sygn. 111, Zarządzenie nadburmistrza z 1 XII 1939 r.

<sup>8</sup> Ibidem, sygn. 113, s. 2.

<sup>9</sup> K. S t r a w i ń s k i, *Z dziejów szkolnictwa piotrkowskiego [w:] 750 lat Piotrkowa Trybunalskiego. Materiały na sesję naukową*, Piotrków Trybunalski 1967, s. 218.

<sup>10</sup> Archiwum Państwowe w Radomiu (dalej APR), Gubernator Dystryktu Radomskiego (dalej GDR), sygn. 896, s. 30, Auszugsweiser Lagebercht des Kreishauptmanns von Petrikau vom 6 März 1940. Przed wojną szkoły niemieckojęzyczne były tylko w Jarostach i Klementynowie. W Piotrkowie dzieci wyznania ewangelickiego uczęszczały do szkoły im. M. Reja (ul. 1 Maja 16/18). W kilku miejscowościach byli także niemieccy nauczyciele religii.

porządzenie o szkolnictwie w Generalnym Gubernatorstwie” Hansa Franka z 31 X 1939 r., które m.in. postanawiało:

1. Dzieci narodowości niemieckiej uczęszczać mogą tylko do szkół niemieckich, dzieci polskie tylko do szkół polskich.

2. W szkołach niemieckich uczą tylko nauczyciele niemieccy. We wszystkich miejscowościach, w których zamieszkuje więcej niż 10 dzieci niemieckich podlegających obowiązkowi szkolnemu należy natychmiast założyć szkoły niemieckie<sup>11</sup>.

Realizacją hitlerowskiej polityki w zakresie oświaty i szkolnictwa zajmowała się niemiecka administracja szkolna, na czele której w GG stał Wydział Nauki, Wychowania i Oświaty Ludowej. W dystryktach w miejsce kuratoriów z dniem 9 XII 1939 r. powoływano wydziały nauki i oświaty. W powiatach w miejsce inspektoratów szkolnych utworzono urzędy szkolne (Schulamt), należące do biura starosty. Zajmowały się one organizowaniem nauczania i wszelkimi sprawami związanymi z zarządzaniem oświatą. Urzędami szkolnymi kierowali powiatowi radcy szkolni (Kreisschulräten). W pow. piotrkowskim pierwszym radcą szkolnym (Schulrater) był dr Karl Wiegand (reichsdeutsch), który tę funkcję pełnił od połowy grudnia 1939 r. do maja 1940 r. Od 1 X 1939 r. był również miejskim inspektorem szkolnym. Po nim radcą szkolnym do końca okupacji był Bernard Koch. Obowiązki podinspektorów szkolnych pełnili: J. Jaremkiewicz, M. Żdan, F. Sonenberg i O. Polcoch. Tak pierwszy, jak i drugi radca szkolny oraz ich współpracownicy byli wrogo ustosunkowani do polskich nauczycieli i szkół i zajmowali się głównie szkolnictwem niemieckim. Strukturę zarządu szkolnego w GG, w tym i na terenie powiatu, wprowadzało rozporządzenie (ordynacja zarządu szkolnego) z marca 1940 r. Powiatowy radca szkolny (Kreisschulrat) sprawował bezpośredni zarząd szkolny i podlegał staroście<sup>12</sup>.

Potrzeba tworzenia szkół niemieckich wynikała z rzeczywiście znacznej liczby dzieci volksdeutschów: 1 lipca 1942 r. – według danych statystyki dystryktu radomskiego – w pow. piotrkowskim było 7101 osób narodowości niemieckiej (bez reichsdeutschów). W tej liczbie było 1436 chłopców i 1349 dziewcząt<sup>13</sup> w wieku do 15 roku życia. W większości dzieci te, podobnie jak i ich rodzice, były już w dużej mierze spolonizowane i na ogół nie posługiwały się językiem niemieckim. Z tego głównie powodu podstawowym celem tworzonych szkół była regermanizacja ludności niemieckiej, a zwłaszcza dzieci i młodzieży.

W cytowanym wcześniej sprawozdaniu z 6 III 1940 r. starosta A. Buss informował władze dystryktu „Po zmniejszeniu obszaru powiatu [tj. po anektowaniu Bełchatowa i okolicznych gmin do Rzeszy] jest teraz 20 niemieckich szkół, w których uczy się 1135 dzieci. 150 dzieci jest jeszcze bez szkoły niemieckiej, ponieważ

<sup>11</sup> Verordnungsblatt des Generalgouvernements für die besetzten polnischen Gebietē nr 3 z 2 XI 1939 r.

<sup>12</sup> APP, KiZMP, sygn. 101, Rozporządzenie o strukturze zarządu szkolnego w GG z 16 III 1940 r. Trójinstancyjną strukturę administracji szkolnej ustalono 10 stycznia 1940 r. w Krakowie na naradzie pełnomocników szkolnych przy szefach dystryktów.

<sup>13</sup> Archiwum Akt Nowych(dalej AAN), Rząd GG, sygn. 1436/24, Liczbowe zestawienie niemieckich osadników w dystrykcie z dnia 1 lipca 1942 r.

przewidziani do tego nauczyciele są jeszcze kształceni. Liczba nauczycieli – 38 łącznie z 7 pomocnikami”<sup>14</sup>.

Z powyższego sprawozdania wynika, że od początku okupacji szkolnictwo niemieckie borykało się z brakiem nauczycieli. Seminarium dla kandydatów na nauczycieli w Bełchatowie trwało ledwie 3 miesiące. Od 14 II 1940 r. zostało przeniesione do Piotrkowa i miało być przekształcone w szkołę kształcąca nauczycieli dla całego dystryktu<sup>15</sup>. Tak się jednak nie stało. Niemieckie seminarium nauczycielskie w Piotrkowie ukończyło 12 słuchaczy (egzamin końcowy odbył się 15 VI 1940 r.), po czym przestało ono istnieć<sup>16</sup>.

Bazę materialną szkolnictwa niemieckiego zapewniało zarządzenie Wydziału Nauki, Wychowania i Oświaty Ludowej Rządu GG z 8 VII 1940 r. Polecało ono, by założone po wrześniu 1939 r. niemieckie szkoły były traktowane jak polskie szkoły publiczne, zgodnie z prawem szkół polskich. W związku z tym finansowanie ich działalności obciążało budżety gmin<sup>17</sup>. W praktyce sytuacja wyglądała jeszcze gorzej. Anton Schuster, kierownik szkoły niemieckiej (Deutsche Volksschule) w Piotrkowie zlokalizowanej przy ul. Piłsudskiego 37, uruchomionej na początku 1940 r., w piśmie z 4 X 1940 r. do Zarządu Miejskiego oświadczył, że „Wszystkie żądane przez kierownictwo szkoły przedmioty i remonty winny być natychmiast załatwione bez względu na koszt i warunki – wszystkie inne szkoły (tzn. polskie) go nie obchodzą – dla szkoły niemieckiej nie może być żadnej zwłoki”. Straszyl Zarząd policją i SS<sup>18</sup>. Należy nadmienić, że w Piotrkowie już na początku 1940 r. funkcjonowały 3 szkoły niemieckie, wyposażone w sprzęt zabrany z polskich szkół w mieście i z zamkniętego gimnazjum żydowskiego. Informuje o tym późniejsze pismo Schulamtu z 26 III 1941 r. do Zarządu Miejskiego w Piotrkowie<sup>19</sup>.

Szkoły niemieckie tworzono i w następnych latach okupacji wszędzie tam, gdzie było co najmniej 10 dzieci rodziców przyznających się do narodowości niemieckiej. Szczytowa faza rozbudowy ich ilości przypada na okres od lutego 1940 r. po rok szkolny 1942/1943. Początkowo brakowało nauczycieli Niemców, zaś kandydaci do zawodu spośród volksdeutschów przechodzili ledwie trzymiesięczne przeszkolenie. W pierwszych miesiącach okupacji, kiedy sposób finansowania szkolnictwa mniejszości niemieckiej był prawnie niejasny, drobne skupiska volksdeutschów nie kwapły się do organizowania własnych szkół. Później, gdy było wiadomo, że koszty utrzymania przejmą gminy, zaś izby lekcyjne zostaną zlokalizowane w budynkach zamykanych szkół polskich lub żydowskich, liczba szkół niemieckich szybko rosła. A oto ich wykaz<sup>20</sup> z roku szkolnego 1941/1942:

W Piotrkowie szkoła niemiecka była zlokalizowana w budynku Seminarium Na-

---

<sup>14</sup> APR, GDR, sygn. 896, s. 30.

<sup>15</sup> Ibidem.

<sup>16</sup> Ibidem, sygn. 897, s. 103.

<sup>17</sup> C. Jabłoński, *op. cit.*, s. 129-130.

<sup>18</sup> APP, KiZMP, sygn. 1547.

<sup>19</sup> Ibidem, sygn. 1548.

<sup>20</sup> APR, GDR, sygn. 896, s. 122-124, Berdit cüber die Deutschen Schulen im Kreis Petrikau.

uczycielskiego przy ul. Seminaryjnej 1 (dziś Stronczyńskiego). Dysponowała 10 izbami lekcyjnymi, aulą, salą gimnastyczną i innymi pomieszczeniami oraz mieszkaniem dla nauczycieli. Była w pełni zaopatrzona w sprzęt i pomoce naukowe zabrane ze szkół polskich.

W Moszczenicy szkołę umieszczono w budynku fabrycznym. Posiadała 2 duże izby lekcyjne, salę gimnastyczną, szatnię, pokój nauczycielski, duże boisko. Poza sprzętem posiadała radio i aparat filmowy. Nauczyciele mieszkali w oddzielnym budynku. W Polichnie szkołę umieszczono w budynku zabranym polskiej szkole o 2 izbach lekcyjnych z pełnym wyposażeniem w sprzęt i pomoce naukowe oraz mieszkaniem dla nauczyciela i działką ziemi pod uprawę. W Czarnocinie nauczyciela i izbę lekcyjną umieszczono w budynku należącym do gminy. Wyposażenie w sprzęt i pomoce zabrano z polskiej szkoły. Do użytku niemieckich dzieci było boisko i plac zabawowy.

Poza wymienionymi wyżej na potrzeby szkół niemieckich zostały zabrane szkołom polskim budynki w Niechcicach, Lubaszowie, Włodzimierzu, w Srocku, zaś we Włodzimierzowie budynek po szkole żydowskiej. Dobrymi pomieszczeniami dysponowały również niemieckie szkoły w Leonowie, Kamocinie i Gieskach, które umieszczono w domu kantora, oraz w Sulejowie, Spinalowie, Jarostach i Mszczach. Nowe budynki z mieszkaniami dla nauczycieli posiadały szkoły w Rehfeld i Klementynowie. Gorsze warunki lokalowe miały w Gąskach, Bryszakach, Pawłowie Szkolnym i Budach-Poraju, gdzie zarówno izby lekcyjne, jak i mieszkania dla nauczycieli umieszczono w wynajętych izbach rolników – volksdeutschów. W omawianym roku szkolnym nie uruchomiono – z braku nauczyciela – jak wynika ze sprawozdania o niemieckich szkołach w powiecie piotrkowskim, szkoły w Sofiówce, mimo że izba lekcyjna i mieszkanie dla nauczyciela były tam przygotowane.

Stan organizacyjny szkół najniższego stopnia dla dzieci niemieckich w pow. piotrkowskim w latach okupacji przedstawia tabela 2.

Tabela 2

Szkoły podstawowe niemieckie w latach 1940-1944.

Stan w dniu	Szkół	nauczycieli	uczniów
6 III 1940 r.	20	38	1135
15 XI 1940 r.	23	40	1114
12 I 1942 r.	25	43	1096
10 III 1943 r.	25	47	1126
15 III 1944 r.	20	47	1027

Źródło: APR, GDR, sygn. 892, s. 13, 30-31; sygn. 896, s. 30; sygn. 908; sygn. 910, s. 4-5.

Z tabeli 2 wynika, że najwięcej szkół niemieckich w pow. piotrkowskim było w latach 1942-1943, natomiast nauczycieli w przedostatnim i ostatnim roku okupacji. W 1944 r. na nauczyciela w szkole niemieckiej przypadło średnio 22 uczniów, w polskiej trzykrotnie więcej. Uczniami szkół niemieckich były dzieci volksdeutschów, reichsdeutschów, a od 1943 r. nielicznych tzw. Deutschstämmige, czyli tzw. Niemców z pochodze-

nia. Władze hitlerowskie przystąpiły do rejestracji tych osób w lipcu 1944 r. nakłaniając ludność polską różnymi metodami, w tym i groźbami. W Piotrkowskim zarejestrowały się nieliczne grupy ludzi w gminie Łęczno i w samym Piotrkowie. Nikłe rezultaty akcji spowodowały, że akcję tę przerwano w końcu 1943 r.<sup>21</sup>

Rok szkolny w szkołach niemieckich rozpoczynał się w sierpniu, nauka trwała do końca maja. W ciągu roku uczniowie korzystali z ferii jesiennych (na przełomie września i października), Bożego Narodzenia, Świąt Wielkanocnych, Zielonych Świąt i wakacji letnich, które trwały przez czerwiec i lipiec<sup>22</sup>.

Poza nielicznymi, m.in. w Piotrkowie, zdecydowana większość szkół niemieckich to niewielkie szkółki o jednym nauczycielu. Ilustruje to w odniesieniu do 12 stycznia 1942 r. tabela 3.

Tabela 3

Uczniowie i nauczyciele szkół niemieckich 1 I 1942 r.

Gmina	Miejscowość	Uczniowie		Nauczycieli
		Ogółem	Dziewcząt	
Piotrków	Piotrków	341	168	9
Sulejów	Sulejów	25	10	1
Bogusławice	Moszczenica	51	27	3
	Polichno	9	3	1
Czarnocin	Czarnocin	13	.	1
Golesze	Leonów	27	14	1
	Lubiaszów	21	9	1
	Gorzkowice	20	11	1
Kamieńsk	Sofiówka	14	5	1
	Danielów	54	20	2
Krzyżanów	Spinalów	86	42	3
	Gąski	13	6	1
Łęczno	Klementynów	77	47	3
Parzniewice	Budy Poraj	30	13	1
	Pawłów Szkolny	38	19	1
	Włodzimierz	35	17	1
Podolin	Srock	19	.	1
Ręczno	Rehfeld	28	13	1
Rozprza	Gieski	38	22	2
	Niechcice		19	1

<sup>21</sup> Cz. Ł u c z a k, *Polska i Polacy w drugiej wojnie światowej*, Poznań 1993, s. 147, 154.

<sup>22</sup> APP, Wydział Powiatowy w Piotrkowie, sygn. 36-37, Niemiecka Szkoła Powszechna w Bryszakach.



Szydłów	Jarosty	27	15	1
	Kamocin	74	33	3
Uszczyn	Meszczce	28	13	1
Woźniki	Oprzężów	8		1

Źródło: APR, GDR, sygn. 210, s. 4-5.

Z tabeli 3 wynika, że na początku 1942 r. jedyna duża szkoła z 9 nauczycielami (w tym 4 reichsdeutschów i 5 volksdeutschów) znajdowała się w Piotrkowie. W Piotrkowie działało też jedyne w powiecie przedszkole, w którym przebywało 33 dzieci, w tym 17 dziewczynek. Sprawowały nad nimi opiekę F. Hartmann i Katherine Maller. Na terenie powiatu dominowały szkoły o jednym nauczycielu. Większe, z obsadą 3 nauczycieli znajdowały się w Moszczenicy, Klementynowie i Kamocinie, zaś po 2 nauczycieli pracowało w Danielowie i Gieskach. Nauczycielami w tych szkołach było 3 reichsdeutschów. Pozostali to miejscowi volksdeutsche lub byli kantorzy, prowadzący przedtem naukę religii i pieśni kościelnych. Kantorzy i młodzi nauczyciele po odbytych 3-miesięcznym kursie w dystrykcie (AWU) pełnili obowiązki pomocników nauczyciela<sup>23</sup>. Z powyższego wynika, że kadra nauczycielska szkół niemieckich w pow. piotrkowskim posiadała w większości bardzo skromne kwalifikacje.

Tabela 3 pokazuje, że funkcjonowały nawet szkoły o liczbie uczniów poniżej 10 (Polichno, Oprzężów). Powołana w 1942 r. szkoła w Bryszakach w gm. Rozprza (działała do marca 1943 r.) posiadała tylko 8 uczniów – dzieci miejscowych 3 rodzin volksdeutschów, (w tym 5 Gustawa i Olgi Hemmerling). W pierwszym roku uczył je Ludwig Dingler, w następnym Alma Krüger<sup>24</sup>.

Wśród uczniów składających się w znacznej części z dzieci o słabej znajomości w mowie, a zwłaszcza w piśmie języka niemieckiego, władze okupacyjne, w tym oświatowe, zakładały działania regermanizacyjne, a w stosunku do dzieci Deutschämmige na zasadzie przymusu uczęszczania do szkoły niemieckiej cele germanizacyjne.

Plan nauczania w szkole niemieckiej w GG miał być taki sam jak w Rzeszy. Dla nauczycieli – volksdeutschów przewidywano konieczność przeszkolenia i pobyt na trzymiesięcznym zgrupowaniu dokształcającym. Dla szkół opracowano plan nauczania. Wydział Propagandy Rządu GG dostarczył szkołom w GG portrety A. Hitlera i 10 tys. egzemplarzy jego *Mein Kampf*. Opracowano program audycji radiowych i filmów szkolnych. Podręczniki zapewniali wydawcy z Rzeszy. Szkoła niemiecka miała stać się „cytaclą Niemczyzny i jej duchowym zamkiem rycerskim (Ordensburg)”<sup>25</sup>.

Prawie wszystkie szkoły niemieckie wyposażone były w filmowe aparaty projekcyjne, wszystkie miały aparaty radiowe. Wykorzystywano audycje szkolne nadawane przez Deutschrundfunk Krakau. Szkoły wyposażono w mapy, niemieckie książki do czytania i baśnie. Sprowadzono z Rzeszy czasopismo „Jugendburg”, zeszyty, a

<sup>23</sup> APR, GDR, sygn. 896, s. 34.

<sup>24</sup> APP, Wydział Powiatowy w Piotrkowie, sygn. 36-37, Niemiecka Szkoła Powszechna w Bryszakach.

<sup>25</sup> C. J a b ł o ņ s k i, *op. cit.*, s. 130.

nawet druki szkolne (formularze sprawozdań itp.)<sup>26</sup>.

Niemieckie władze szkolne wiele uwagi poświęcały szkoleniu nauczycieli. Szczególną uwagę przywiązywały lekcjom języka niemieckiego. Podczas kursów odbywanych w soboty i niedziele, organizowanych w Radomiu i w Piotrkowie udzielano nauczycielom fachowych i metodycznych porad. Prezentowano i omawiano lekcje. Poprzez odczyty popularyzowano narodowo-socjalistyczne treści kształcenia i nazistowskie wartości wychowania. Aby zmniejszyć braki w lekcjach języka niemieckiego został wydany przez AWU dystryktu podręcznik poprawnej pisowni dla niemieckich szkół. Nauczyciele zostali zobowiązani do współpracy z Hitlerjugend i Bund der Deutschen Mädel<sup>27</sup>.

Władze okupacyjne wyrażały w działaniu szczególną troskę o szkołę niemiecką, jej nauczyciela i ucznia. Starosta piotrkowski, A. Buss, w sprawozdaniu do AWU w Radomiu z 17 XI 1941 r. pisał: „(...) do dzisiaj w okręgu Piotrków zostało zrobione wszystko aby zlikwidować niedostatki w szkołach niemieckich. Wpierw stworzone zostały porządne klasy, mieszkania nauczycieli zostały doprowadzone do ładu, a brakujący nauczyciele zostali zastąpieni przez wprawdzie mających słabe wykształcenie nadających się do tego volksdeutschów. Przydział środków spożywczych i odzieży dla niemieckich nauczycieli i dzieci szkolnych został uregulowany. Zarobki nauczycieli volksdeutschów muszą być postrzegane jako za małe”<sup>28</sup>.

Na przykładzie Volksschule w Piotrkowie można również stwierdzić, że szkoły niemieckie były otoczone troskliwą opieką lekarską. Ze sprawozdania lekarza powiatowego z 15 IV 1940 r. dowiadujemy się o tej placówce: „Gabinet lekarski w szkole (...). Lekarz dokonał 3-krotnych przeglądów dzieci; dzieci mają indywidualne karty zdrowia. Po przeglądzie wyklucza się ze szkoły na [określony] czas dzieci chore na świerzb, jaglicę i inne choroby (...). Lekarz szkolny jest tylko jeden, udzielać może dzieciom doraźnej pomocy: ma do pomocy dwie pielęgniarki”<sup>29</sup>. O tym, jak wyglądała opieka lekarska nad uczniami szkoły niemieckiej i szkół polskich mówi kolejne sprawozdanie za rok szkolny 1939/1940. Dowiadujemy się z niego, że w szkole niemieckiej lekarz prowadził badania i udzielał pomocy 5 dni w tygodniu, dla szkół polskich (5000 uczniów) tylko dwa razy. Ponadto raz w tygodniu (w środę, na polecenie niemieckiego radcy szkolnego B. Kocha) udzielał porad dla dzieci i rodziców wszystkich szkół. Lekarz poświęcał pracy 3 godziny dziennie, higienistki zaś po 7 godzin. W okresie roku szkolnego lekarz przebadał 421 dzieci niemieckie, a więc z obu szkół w Piotrkowie, zaś ze szkół polskich 1442, a więc ledwie 28% ogółu. Odwiedzin domowych odbył u 71 dzieci niemieckich (17% ogółu) i 231 polskich(4,6%). Wykrył 29 przypadków świerzbu u dzieci niemieckich i 54 u

---

<sup>26</sup> APR, GDR, sygn. 896, s. 34.

<sup>27</sup> Ibidem, s. 35. Członkostwo w Hitlerjugend było obowiązkowe dla całej młodzieży w wieku od 10-18 lat. HJ składała się z członków: Deutsche Inngmädel dla dziewcząt od 10 do 14 lat; Bund Deutcher Mädel (BDM) dla dziewcząt od 14 do 18 lat, Deutesches Jungvolk dla chłopców od 10-14 lat i właściwe HJ dla chłopców od 14 do 18 lat.

<sup>28</sup> APR, GDR, sygn. 896, s. 124.

<sup>29</sup> APP, Wydział Powiatowy w Piotrkowie, sygn. 1893.

polskich. Zawszonych było 1% dzieci niemieckich i 12% dzieci polskich. Lekarz skierował do różnych poradni 6 dzieci niemieckich i 179 dzieci polskich, w tym do Poradni Przeciwgruźliczej aż 157 dzieci polskich i tylko jedno niemieckie<sup>30</sup>. Rażąco proporcje w stanie zdrowia i w opiece lekarskiej nad uczniami szkół niemieckich i polskich narastały w kolejnych latach okupacji.

Krótko, bo tylko zimą i wiosną 1940 r funkcjonowała w Piotrkowie niemiecka szkoła średnia. Po jej wizytacji 27 IV 1940 r. przez referenta AWU dystryktu radomskiego postanowiono szkołę zlikwidować, a uczniów przenieść do Oberschule w Tomaszowie, gdzie było 146 uczniów niemieckich z dawnych szkół średnich. W dniu 1 V 1940 r. na stanowisko kierownika i organizatora niemieckiej szkoły średniej Oberschule w okręgu Piotrków – Tomaszów został powołany Karl Wiegand, nauczyciel gimnazjalny (Studierat). Poprzednio od 1 X 1939 r. był on miejskim, a od grudnia 1939 r. powiatowym i miejskim radcą szkolnym w Piotrkowie<sup>31</sup>. Skompletował on w Tomaszowie nowe grono pedagogiczne w skład którego, obok nauczycieli Niemców ze szkół średnich Piotrkowa i Tomaszowa, weszło dwu nauczycieli z Rzeszy oraz jeden skierowany z Krakowa. Uczniów z Piotrkowa dowożono autobusem szkolnym. Na początku października 1940 r przeprowadzono pierwsze egzaminy końcowe dla 7 absolwentów. Uroczystego otwarcia szkoły dokonano w dniu 14 X 1940 r. w obecności m.in. starostów piotrkowskiego i tomaszowskiego oraz dowódców SS i policji dystryktu radomskiego. Otwarcia dokonał dr Karl Lasch, gubernator dystryktu. Szkoła miała własny internat z 80 miejscami<sup>32</sup>.

Po otwarciu szkoły jej uczniowie przechodzili kursy doskonalenia językowego, zapewne znajomość języka niemieckiego u dzieci volksdeutschów nie była więc najlepsza. Władze dystryktu uznawały tomaszowską szkołę za ognisko indoktrynacji nazistowskiej wyższego poziomu. Ich wytyczne z 15 I 1942 r. nakazywały utrwalanie u uczniów niemieckich, na pracę Hitler Jugend, na utrzymywanie w internacie atmosfery szkoły oficerskiej<sup>33</sup>. Z braku materiałów trudno jednak ocenić skuteczność wychowania w duchu nazistowskim, jak również poziom kształcenia w szkole<sup>34</sup>.

Na początku 1942 r. władze okupacyjne podjęły działania celem powołania niemieckich szkół zawodowych. AWU dystryktu radomskiego w piśmie z 25 II 1942 r. do rządu GG uzasadniał potrzebę takiej szkoły w Piotrkowie dużą liczbą zamieszkałych tu volksdeutschów i reichsdeutschów, ilością absolwentów szkół niższych (około 140 rocznie) oraz potrzebami handlu i gospodarki<sup>35</sup>. Do otwartej 1 IV 1942 r.

<sup>30</sup> Ibidem, sygn. 1710, Higiena szkolna.

<sup>31</sup> APP, KiZMP, sygn. 113.

<sup>32</sup> APR, GDR, sygn. 896, s. 12.

<sup>33</sup> C. J a b ł o ń s k i, *op. cit.*, s. 136-137.

<sup>34</sup> O poziomie wychowania uczniów szkoły świadczy meldunek komendanta rejonu AK „Szczepana” – „W początkach kwietnia [1944 r.] nastąpiły aresztowania młodzieży niemieckiej zorganizowanej w HJ. Aresztowano około 30 osób. Powodem – wykrycie bandy złodziejskiej tej młodzieży. Rabowała ona przeważnie Niemców, okradli nawet własne gimnazjum (WIH, Inspektorat Piotrkowski AK, sygn. III/37/44, k. 61).

<sup>35</sup> APR, GDR, sygn. 999, s. 38.

szkoły zawodowej handlowej (Deutsche Handelsschule) zgłosiło się 25 chłopców z Piotrkowa i okolicy. 1 września tego roku naukę w dwu klasach podjęło 59 uczniów, w tym 31 dziewcząt. Nauczycielami w tej szkole byli: Karl Krist, Gerda Hertel, Dorothea Neumann, Ursula Frölich i Anna Steinmüller<sup>36</sup>. W drugiej szkole zawodowej (Deutsche Berufsschule) uczyli: Ludwig Döring, Theodor Scharmann i Irmgard Politt. 25 XI 1942 r. w dwu klasach tej szkoły było 47 uczniów<sup>37</sup>. W pobliskim Witowie na bazie szkoły rolniczej zorganizowano szkołę gospodarstwa domowego (Weibliche Hauswirtschaftsschule) dla dziewcząt w wieku od 15 do 24 lat. Szkoła ta dysponowała internatem i posiadała gospodarstwo<sup>38</sup>. Pierwsze, kończące naukę egzaminy, odbyły się w tej szkole 28 VIII 1943 r.<sup>39</sup> Brak źródeł uniemożliwia nawet skromną charakterystykę działalności niemieckich szkół zawodowych.

Statystyczny obraz szkolnictwa niemieckiego w pow. piotrkowskim w ostatnim roku okupacji przedstawia poniższe zestawienie: w 20 szkołach ludowych (Volksschule), które liczyły 40 oddziałów i miały 1027 uczniów, uczyło 47 nauczycieli. Trzy szkoły zawodowe przy obsadzie 15 nauczycieli posiadały w 7 oddziałach 185 uczniów. Łącznie w obu typach szkół było 23% ogółu nauczycieli i 16% uczniów niemieckich szkół dystryktu radomskiego. Więcej, bo 49 nauczycieli i 1876 uczniów, było tylko w pow. tomaszowskim. Prezentowane zestawienie nie uwzględnia dwu placówek: przedszkola z liczbą 41 dzieci i 3 wychowawczyniami oraz bursy dla uczniów szkół zawodowych<sup>40</sup>.

Niemieckie szkolnictwo spełniało przede wszystkim funkcje instrumentu regermanizacji oraz indoktrynacji politycznej i ideologicznej zamieszkałych tu Niemców i ich dzieci. Szkoła niemiecka zajmowała się nie tylko nauczaniem i nazistowskim wychowaniem. Nauczyciele tej szkoły byli zobowiązani już we wrześniu 1940 r. do prowadzenia wieczorowych kursów dla volksdeutschów. Celem kursów była nauka języka niemieckiego, „pieśni narodowych niemczyzny nadwiślańskiej” oraz krzewienie założeń ideowych narodowego socjalizmu. Radca szkolny wyposażał kursy w podręczniki, śpiewniki i prasę. Do projekcji filmów propagandowych używano szkolnych aparatów. W praktyce regermanizację volksdeutschów prowadzono każdej zimy<sup>41</sup>.

Latem 1944 r. okupacyjne władze niemieckie podjęły decyzję ewakuowania szkół niemieckich z dystryktu. Dokonano jej w sierpniu tego roku. Nauczycieli i uczniów szkół zawodowych z Piotrkowa ewakuowano do Zwickau<sup>42</sup>. O tym, czy uczniowie szkół ludowych mają być ewakuowani razem ze szkołą, czy pozostać w domu decydowali ich rodzice.

Okupacyjne władze powiatu dążyły do pełnego podporządkowania sobie życia

---

<sup>36</sup> Ibidem, sygn. 37, s. 39; sygn. 938; sygn. 963, s. 147.

<sup>37</sup> Ibidem, sygn. 37, s. 42-44; sygn. 962, s. 151.

<sup>38</sup> Ibidem, sygn. 989, s. 50, sygn. 999, s. 38.

<sup>39</sup> L. L a n d a u, *Kronika lat wojny i okupacji*, t. 3, lipiec 1943-luty 1944, Warszawa 1963, s. 178.

<sup>40</sup> APR, GDR, sygn. 892, s. 83.

<sup>41</sup> Ibidem, s. 78 i następne.

<sup>42</sup> AAN, Rząd GG, t. 1448/6, s. 347.

publicznego. W tym celu wydawano dzienniki zarządzeń dla miasta i powiatu piotrkowskiego. Wydawany pod koniec 1939 r. i na początku następnego (łącznie 10 numerów) miał nazwę „Anordnungsblatt für Stadt und Landkreis Petrikau” (Dziennik rozporządzeń dla miasta i powiatu Piotrków). W 1940 r. wydawano także: „Anordnungsblatt für die Kreishauptmannschaft Petrikau” (Dziennik zarządzeń dla starostwa Piotrków – 9 numerów) Anordnungsblatt für den Kreis Petrikau” (Dziennik rozporządzeń dla powiatu Piotrków – 6 numerów) i „Anordnungsblatt des Stadtkommissar von Petrikau” (Dziennik rozporządzeń komisarza miasta Piotrkowa - 2 numery)<sup>43</sup>. Teksty rozporządzeń drukowano w języku polskim i niemieckim.

Komisarz miasta wraz ze swoim zastępcą, nadinspektorem Hacbartem, drogą rozporządzeń ustalali i wyznaczali niemiecki porządek całości życia publicznego i działalność polskiego Zarządu Miejskiego oraz innych instytucji, które kontrolowali przy pomocy urzędników sprowadzonych z Rzeszy i miejscowych volksdeutsche. W grudniu 1939 r. z rozporządzenia Hacbarta wyłączona została z użytku publicznego ulica Bydgoska (dziś Sienkiewicza), przeznaczona na dzielnicę urzędów niemieckich<sup>44</sup>. Niemczeniu charakteru miasta służyło rozporządzenie z 15 I 1940 r. o zmianie nazw ulic oraz placów w Piotrkowie i wprowadzaniu nazw niemieckich<sup>45</sup>. Temu celowi przyświecało na pewno rozporządzenie starosty z 26 stycznia tego roku nakazujące usunięcie z publicznych budynków polskich odznak państwowych<sup>46</sup>. Wszystkie te działania miały służyć germanizacji zajętego obszaru. W tym procedurze szczególną rolę miało spełniać niemieckie szkolnictwo.

---

<sup>43</sup> Wymienione tytuły znajdują się w zbiorach Archiwum Państwowego w Piotrkowie Trybunalskim.

<sup>44</sup> „Anordnungsblatt für Stadt und Landkreis Petrikau”, 1939, nr 9.

<sup>45</sup> „Anordnungsblatt des Stadtkommissar von Petrikau”, 1949, nr 1. Powyższe zarządzenie nie dotyczyło ul. J. Piłsudskiego, którą zastąpiono nową nazwą – Ostlandstrasse dopiero 18 IX 1941 r.

<sup>46</sup> APP, KiZMP, sygn. 80.